



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPÓŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

NUMERATA WYNOŚI: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1, 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnictwem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 10—2 po poł. Rękopisów nadeśl. redakcja nie zwraca.

CENA
6 GROSZY

GŁOSZENIA: Za wiersz petytowy jednoszpaltowy lub jego miejsce Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kol. i nekrologi po kop. 25, za 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wyraz. Najniższe ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenia treści matry omiatacjal. o 50 proc. drożej. Za dotychczasowe prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń; w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, ULICA PANNY MARYI Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

Odpowiedź koalicji.

BERLIN, 2 | 1. Biuro Wolffa do nosi niurzędowo.

Odpowiedź sprzymierzonych na notę mocarstw nieprzyjacielskich w sprawie rozpoczęcia rokowań pokojowych, została wręczona posłowi Stanów Zjednoczonych, przez prezesa ministrów Brianda, w imieniu rządów sprzymierzonych Belgii, Francji, Wielkiej Brytanji, Włoch, Japonji, Czarnogórze, Portugalji, Rumunii, Rosji i Serbji, złączonych dla obrony wolności narodów i wiernych powziętym zobowiązaniem nieskładania broni oddzielnie. Postanowili one odpowiedzieć wspólnie na propozycje pokojowe, które zostały im złożone ze strony rządów nieprzyjacielskich za pośrednictwem Ztanów Zjednoczonych, Hiszpanji, Szwajcarii i Niderlandów. Zanim udzieli jakiegokolwiek odpowiedzi, mocarstwa sprzymierzone uważają za swój obowiązek sprzeciwić się obydwum zasadniczym twierdzeniom państw nieprzyjacielskich, które pragną złożyć na sprzymierzeńców odpowiedzialność za wojnę, i które stwierdzają zwycięstwo państw środkowo-europejskich. Tego podwójnego twierdzenia sprzymierzeni dopuścić nie mogą, gdyż posiada ono właściwość skazywania wszelkiej próby zaojęcia rokowań na bezowocność. Narody sprzymierzone znoszą od 30 miesięcy wojnę, dla której uniknięcia robiły wszystko, stwierdziły one faktami swoją miłość dla pokoju. Ta miłość jest obecnie równie silna jak i w roku 1914.

Skoro Niemcy pogwałcili swe zobowiązania, złamany przez nie pokój nie może być przywrócony na ich słowo. Wezwanie, bez postawienia warunków dla rozpoczęcia rokowań nie jest propozycją pokojową. Ta propozycja, która pozbawiona jest wszelkiej określonej treści i ścisłości, złożona przez rząd cesarski, wygląda mniej na propozycję pokojową, wiele na manewr wojenny. Zasada się ona na systematycznym zapoznawaniu charakteru sporu w przeszłości, w teraźniejszości i przyszłości.

W przeszłości nie wspomina nota niemiecka o faktach, datach i liczbach, które stwierdzają, że wojny chciały, wywołały ją i urzeczywistniły Niemcy i Austro-Węgry. W Hadze, właśnie przedstawiciel Niemiec uchylał się od wszelkiego porozumienia; w roku 1914 właśnie Austro-Węgry złożyły Serbji nieprzykładne ultimatum i wypowiedziały jej wojnę, mimo otrzymania natychmiastowego zadośćuczynienia. Państwa środkowo-europejskie odepchnęły wszelkie wysiłki, czynione przez koalicję, ażeby lokalnie konfliktowi dać rozwiązanie pokojowe. Propozycja Anglii zwołania konferencji, wniosek Francji co do komisji międzynarodowej, prośba cesarza rosyjskiego do cesarza niemieckiego o sąd polubowny, porozumienie, między Rosją a Austro-Wę-

grami, w wigilię wybuchu konfliktu—wszystkie te wysiłki pozostawione zostały przez Niemcy bez odpowiedzi i skutku. Belgja została napadzona przez mocarstwo, które porczyło jej neutralność i które nie zawahało się przed twierdzeniem, że traktaty są „świątkami papieru” i że „potrzeba nie zna żadnych względów”.

(d. n.)

Co mówi prasa niemiecka o odpowiedzi koalicji.

„Berliner Tageblatt” mówi: „odpowiedź odmowna koalicji na niemieckie propozycje pokojowe stara się własną winę wywołania wojny zwałić na barki Niemiec i Austro-Węgier.

Koalicja uznaje propozycję niemiecką za beztreściwą, gdyż nie podaje ona warunków pokojowych, a nadto położenie wojenne jest tylko pozornie korzystne dla mocarstw centralnych”.

„Berliner Lokalanzeiger”: „trudno zrozumieć, w jaki sposób 10 prezesów ministrów podpisało tak nieumotywowaną i kłamliwą odpowiedź. Nasza odpowiedź dana im będzie na polach walki”.

Vossische Zeitung: „wszelka możliwość dalszych pertraktacji zniknęła”.

„Taegliche Rundschau”: „zamierza się narzucić narodom koalicji przekonanie, że niemieckie propozycje pokojowe są ostatecznym przyznaniem się do słabości i ostatnią deską ratunku”.

„Kreuzzeitung”: „Już forma odmowy z dodaniem zamiast prostego „nie” jeszcze obelg, skłania nas do tego, że tylko miecz nasz może ich z odpowiedzi pokwitować”.

„Pos”: „powodem odmowy na propozycje pokojowe, jest nowa demonstracja nienawiści i żądzy zniszczenia Niemiec”.

„Deutsche Tageszeitung”: „sens noty oznacza, że się chce Niemcy przedewszystkiem doprowadzić do poddania się w kwestii belgijskiej”.

„Vorwaerts”: „przeciwnicy pragną walkę prowadzić dalej, dlatego narodowi niemieckiemu nie pozostaje oprócz walki, nie do wyboru”.

Pierwsze posiedzenie Rady Stanu.

Rada Stanu zebrać się ma na pierwsze inauguracyjne posiedzenie w d. 8 b. m. w pałacu Rzeczypospolitej na placu Krasiańskich.

Zamach na w. ka. Mikołaja.

„Korespondenz Rundschau” donosi z Genewy:

„Temps” paryski potwierdza w telegramie z Petersburga wiadomość, że w. ka. Mikołaj Michalowicz, który jechał koleją z Tyflisu do Rostowa,

omal nie padł ofiarą „wypadku”. Pociąg, którym jechał, zderzył się z pociągiem towarowym, przyczem zginęło 20 osób.

Wedle prywatnych wiadomości, zderzenie się pociągów nastąpiło skutkiem umyślnego przedstawienia zwrotnic w sposób fałszywy i skutkiem umyślnych sygnałów fałszywych.

Szwecja i Danja popierają kroki Wilsona.

KONSTANTYNOPOL, 3 | 1. Doniesienie Biura Wolffa: Posłowie Szwecji i Danji doręczyli Wielkiej Porcie notę, popierającą krok Wilsona.

Cesarski ukaz.

BERLIN, 3 | 1. Do „Lokalanzeigera” donoszą z Rotterdamu:

„Daily Telegraph” w depeszy z Petersburga zapowiada, że niebawem ukaze się ukaz cesarski, zawierający Statut zjednoczonej Polski, na zasadzie odczytu w ks. Mikołaja i wyjaśnienia rządu rosyjskiego.

Wolni strzelcy polscy.

Nie wszyscy zapewne wiedzą, że równocześnie niemal z chwilą wkroczenia Strzelców do Królestwa, na tym samym froncie, dalej na wschód operował przeciw armji rosyjskiej, nie samodzielnie, ale w związku z wojskami austriackimi, inny ochotniczy oddział polski, który pod nazwą „Wolnych Strzelców” sformował ochotnik, młody ochotnik. uceń kadeckiej szkoły w Anglii — dziś wachmistrz w 2 p. ułanów Legionów polskich Głiz..

Głiz.. miał rodzinę w Królestwie, w lubelskim, ale wybuch wojny z Serbją zaskoczył go w Krakowie, gdzie obracając się w kołach wojskowych austriackich, wyraził życzenie wzięcia udziału w wojnie z Rosją, w wojnie już niechylnej! Znając poradził mu, by udał się do Lubaczowa, gdzie mieściła się komenda 4 armji.

Nie namyślając się wiele Głiz.. pojechał, a 20 sierpnia otrzymał rozkaz sformowania ochotniczego oddziału wywiadowczego.

I w tym czasie, kiedy już Strzelcy na dobre wkroczyli do Królestwa, kiedy w Krakowie i całej Galicji tworzyły się Legiony, nagle równocześnie zaczyna się na terenie Królestwa w Lubelskiem formować nowa organizacja wojskowa polska...

Oddział, przybrany w mundury przypominające połowe mundury kapelusze „buffulobill” brał udział w bitwach pod Komarowem, pod Wołą Łubińską i koło Tarnowatki potem nad Sanem, pod Adamówką i Sielnawą.

Z Zakliczyna poszli znów „Wolni Strzelcy” nad San — a kiedy z końcem października przyszedł ponowny zamiar rozwiazania oddziału nie potrafił na trudności...

Oddział „Wolnych Strzelców” liczył około 150 ludzi, z których kilkunastu zginęło w walce.

Część z nich obecnie pełni służbę w rozmaitych pułkach Legionowych, komendant ich jest wachmistrzem w pułku 2 ułanów.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 2 stycznia:

Wschodni plac boju.

Front wojsk gener. feldmarsz. ks. Leopolda Bawarskiego.

Przedsięwzięcia oddziałów strzelców rosyjskich na południu od Rygi, na południowym zachodzie od Dyneburga i na zachodzie od Stanisławowa pozostały bez skutku.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa.

Na południu od doliny Trotosulu udało się świeżym szturmem wziąć w posiadanie niemieckie pasmo wzn. M-te Valtubanu. Wzdłuż dolin, prowadzących od gór Boreczker do Serettu, odparto atakami nieprzyjaciela dalej w tył. Wojska nasze wzięły szturmem kilka stanowisk wyżynowych po obydwu stronach doliny Ojtozu. Sevejo w dolinie Susi zostało zdobyte. Natarcia rosyjsko-rumuńskie zostały odparte; przyprowadzono 300 jeńców.

Zachodni plac boju.

Front gen. marsz. polnego księcia Albrechta Wirtemberskiego.

W łuku Ypern trwa ożywiona walka artyleryjska. Angielskie ataki granatami ręcznymi zostały odparte.

Front niemieckiego następcy tronu.

W Szampanji, w lesie Argońskim i na wschodnim brzegu Mozy niemieckie wojska atakujące i patroli wtargnęły do okopów francuskich i powróciły na rozkaz z jeńcami i łupem.

Angielski wielki samolot bojowy wpadł w nasze ręce.

Front bałkański:

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Mackensena.

IX a armia, w szybkim pościgu, odrzucając strażę tylną Moskala, zmusza go do dalszego cofnięcia się. Od zachodu i południa wojska niemieckie i austriacko-węgierskie zbliżają się do stanowisk przyczółków mostowych Foscani i Fundeni. Przeszło 1800 jeńców i mnóstwo materiałów wojennych wpadło w ręce niestrudzonego zwycięzcy. Między Bucou a Dunajem trzyma się nieprzyjaciel w swym przyczółku. Na wschód od Braity, w Dobrudży, wojska niemieckie i bułgarskie zdobyły zaciekle bronione stanowiska Rosjan i odrzuciły ich na Macoin. W walkach odznaczył się pomorski rezerwowy pułk piechoty nr. 9.

Front macedoński.

Ne zaszło nic godnego uwagi.

Pierwszy general-kwatermistrz Ludendorff.

Ostatnie wiadomości.

BERLIN. Urzędowo donoszą 2-go stycznia—wczorajem:

Wschodni plac boju.

Zachodni plac boju.

Nie wydarzyło się nic ważnego.

Komunikat austriacki.

WIEDEN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 1 stycznia:

Wschodni plac boju.

Walczące na równinie rumuńskiej, sprzymierzone siły zbrojne wparto nieprzyjaciela wśród bitew osłon na przygotowane pozycje na południowachód od Braity i na pół drogi między

Romnicu Sarat i Toscanami. W górnych dolinach Zary Narnji Putry austro-węgierskie i niemieckie wojska marszałka polnego porucznika Ruiza trwają w następujących nadržód walkach.

W okręgu Herja atakowały bataljony nasze kilka za sobą leżących pozycji.

Nieprzyjaciel broni terenu, ustępując piędziesiątka.

Dalej na północ wśród cesarsko-królewskich sił zbrojnych nie było nic nowego.

Włoski plac boju.

Artylerja nieprzyjacielska utrzymywała od czasu do czasu bardzo ożywiony ogień przeciwko płaskowzgórzu Karstu.

Południowo wschodni plac boju.

Sytuacja nie uległa zmianie.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoßfer

Feldmarszałek-porucznik.

Jaką uroczystość święcili rzemieślnicy polscy?

Stulecie ustawy cechowej, które tak uroczysto obchodziliśmy w Częstochowie w niedzielę ubiegłą dotyczy nieznanego szerszemu ogółowi prawa z dnia 31 grudnia 1816 roku. Ze względu na doniosłość jubileuszu dla rzemiosła polskiego musimy zapoznać z kwestją cechów naszych czytelników.

USTAWA CECHOWA

z 31 grudnia 1816 r.

Wydanie ustawy cechowej było wogóle potrzebne dlatego, że francuska konstytucja dla Polski z 1807 r. nie uregulowała tej sprawy, a dawne miejskie prawa cechowe były przestarzałe. Błędne poglądy rewolucyjne na znaczenie cechów nie oparły się krytyce i praktyce i że niezależnie od politycznej Restauracji, trzeba było przywrócić do czci starodawne urzędzenia, które umiały rzemiosło wynieść na szczyty arcyzmu i które snyderstwu dały Wita Stwosza, giserstwu Vischera, malarstwu Duerera. A pilne to było dlatego, że kraj otrzymywał od cesarza rosyjskiego konstytucję, ale tracił swe samorządne instytucje, których ta konstytucja nie uznawała.

Wtedy to właśnie wyszło „Postanowienie ks.ęcia Namiestnika królewskiego de dato 31-go grudnia 1816 roku względem urzędzenia Zgromadzeń Rzemieślniczych”.

Ustawa na swój czas odpowiadała wszystkim głównym potrzebom pracy i przyjęta została z uznaniem, zadowolaniem. Ujednolajniała ona prawodawstwo na cały kraj. Dawała korporacjom mocny, prawny grunt pod nogi. Włączała do ustawy, a więc i organizowała prawnie rozproszone dotąd zawód kupiecki (Zgromadzenie Kupców m. Warszawy jest właśnie cechem przez prawo 1816 r. stworzonym).

ŻYWOTNOŚĆ SPRAWY CECHÓW.

W tak skromnej na pozór sprawie cechów kryje się kwestja społeczna, która poruszyła najwyższe zasady i rozpałała najognistsze pasje. Podczas Wielkiej Rewolucji podniesiono nad cechami miecze Wolności, Równości i Braterstwa. Korporacje rzemieślnicze zginęły jako środowisko przemocy przywileju i wstecznotwa. Gdy nastąpiła epoka Restauracji, wraz z innymi obalonemi instytucjami poczęto dźwigać i cechy. Polski rząd pośpieszył się w tym względzie bardzo i już w końcu 1816 r. wydał pra-

wo cechowe (podczas gdy np. Austrja dopiero w 1888 r. tego dokonała). Sprawa cechów nie utraciła do dnia dzisiejszego swej żywotności, bo jakkolwiek nie może ona dostarczyć klucza do rozwiązania kwestji ogólnej organizacji pracy, w innej doniosłej sprawie; wykształcenia zawodowego nie wypowiedziała ona jeszcze ostatniego słowa.

O WZMOCNIENIE SIŁY STANU MIESZCZAŃSKIEGO.

Znany w stołecznym świecie rzemieślniczym p. J. Rudnicki z okazji jubileuszu mówi:

Nikt nie zaprzeczy, że jądrem średniego stanu mieszczańskiego są wszędzie i powinni być kupcy i rzemieślnicy, zwłaszcza ci drudzy, jako warstwa liczniejsza. U nas, niestety, tego nie widzimy, eo bez wątpienia, przypisać należy małemu uspołecznieniu i dezorganizacji nielicznej jeszcze dotychczas warstwy kupieckiej.

Dalsze pozostawienie polskiej sfery rzemieślniczej i drobno-kupieckiej samej sobie, doprowadzić może do opłakanych rezultatów; nasza średnia sfera mieszczańska zejdzie do roli parjasów, wówczas gdy żywioli obce coraz więcej zyskiwać będą na siłach i nadawać odpowiedni ton miastom w Polsce.

Wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego w miastach w interesie ogólnym winny zespolić się i dążyć do wzmożenia sił polskiej sfery mieszczańskiej. W dążeniu tem nie może być pominięta klasa rzemieślnicza; przeciwnie, należy dotożyć starań, by podnieść ją i przygotować do zadań, jakie wypełnić powinna. A zadania te są wagi pierwszorzędnej. Spróbujmy im może tylko świadomy ich, oświecony rzemieślnik-obywatel.

Rzemieślnika-obywatela trzeba zatem przygotować, a w przygotowaniu tem wzięte musi być pod uwagę podniesienie skali wykształcenia ogólnego i zawodowego oraz uspołecznienia warstwy rzemieślniczej.

Szkolnictwo zawodowe odgrywa wielką rolę, ale tylko jako dopełnienie i rozwinięcie nauki u majstra. Uczeń szkoły zawodowej bez dłuższej praktyki u majstra może być dobrym dozorcą, instruktorem-specjalistą, ale nie rzemieślnikiem-wytwórcą.

Rozbijcie cechy, a rozbijcie rzemiosło polskie, zniwczęycie jądro naszego mieszczaństwa, zepchniecie je do roli parjasów.

Nie „do zbiorów muzealnych” więc przeznaczone są cechy, a praca nad ich udoskonaleniem nie jest „galwanizowaniem trupa”—jak to twierdzą zwolennicy przewrotu.

Muszą się znaleźć działacze praktyczni, którzy na gruncie naszych cechów zapoczątkują wielkie reformy, zmierzające ku podniesieniu ogółu rzemieślniczego pod względem kulturalnym i zawodowym, uspołecznieniu go, stworzeniu zdrowego moralnie, zwartego, a więc i silnego pod każdym względem polskiego stanu mieszczańskiego.

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze! Grupa właścicieli nieruchomości m. Częstochowy w liczbie przeszło 250 osób na zebraniu w dniu 19 grudnia 1816 r., powołała przez tajne głosowanie Komisję z 12 osób celem przeprowadzenia wyborów do Rady Miejskiej wspólnie z Narodowym Komitetem Wyborczym.

Narodowy Komitet Wyborczy odnowił połączenia się z powyższą Ko-

Stowarzyszenie „Obrona“ zaprasza swoich członków w dniu 4-go Stycznia r. b. o godzinie 6-iej wieczorem do loka- lu Stow. Rzemieślniczego ul. Panny Maryi Nr. 9 na Zebranie Nadzwyczajne w celu omówienia wyborców do Rady Miejskiej.

misją, natomiast zwołał dnia 24 gru-
dnia drugie zebranie właścicieli nie-
ruchomości. Zebranie to potwierdziło
poprzedni wybór Komisji 12 z dnia
19 z. m. i r. z poleceniem wejścia do
Narodowego Komitetu Wyborczego.
Daremnie, Komisja 12 oczekiwała do
30 grudnia na powiadomienie o dniu
i miejscu, by rozpocząć łączną pracę
wobec czego zwróciła się listownie w
dniu 30 grudnia do Narodow. Kom.
Wybor zapytaniem, kiedy w myśl
postanowień dwóch wyżej, wymienio-
nych zebrań owa wspólna praca Nar.
Komitetu ma się rozpocząć, zazna-
czając jednocześnie, że trzej człon-
kowie z tejże Komisji w celu ułatwie-
nia porozumienia się wzajemnego, z
własnej inicjatywy zrzekli się man-
datów.

Zważywszy że:

1) Komitet Narodowy Wyborczy
na przesłane pismienne zapytanie od-
powiedzi nie nadesłał,

2) czas do zapisania się na listę
wyborców obecnie jest już bardzo
krótki,

3) że zapisy z braku dostatecznego
uświadomienia wyborców idą zbyt
wolno, przez co wielu może utracić
swe prawa wyborcze z ujmą na przy-
szłość dla miasta.

Komisja 12, opierając się o man-
daty zebrań z dnia 19 grudnia i 24
ubiegł. mies. roku zeszł. uznała w
tych warunkach za wskazane:
jedynie rozpocząć samodzielną pracę,
jako Chrześcijański Wyborczy Komitet
Obywatelski i niniejszem powia-
damia o tem wszystkie warstwy
chrześcijańskiej ludności miasta Czę-
stochowy, a dla udzielenia szczegó-
łowych informacji wyborczych otwie-
ra swe biuro:

- 1) przy ulicy Wieluńskiej 46.
- 2) " " Panny Marji 89.
- 3) " " Teatralnej 46.
- 4) " " Ostatni Grosz w
domu p. Proszowakiej.
- 5) przy ulicy Krakowskiej 35.
- 6) " " Małej 26.
- 7) na Zawodzinu.

Chrześcijański Wyborczy Komitet
Obywatelski.

Częstochowa, 8 | I—17.

KRONIKA

Dzisiejsze posiedzenie Rady Miejskiej.

Dzisiaj we czwartek, o godz. 6-iej
po południu, odbędzie się posiedze-
nie nadzwyczajne Rady Miejskiej.

Porządek dzienny:

- 1) Podania kooperatyw w sprawie
piekarni.
- 2) Podanie naucoycieli szkół miejs-
kich.
- 3) Sprawozdanie prezesa z dele-
gacji do Warszawy.

Dzisiejsze „Jasełka“ u para- lityków.

Dzisiaj o godz. 4 po poł. w zakła-
dzie dla paralityków przy ul. Wie-
luńskiej № 3 odbędzie się przedsta-
wienie „Jasełek“.

Bilety w cenie od 15 do 50 kop.
nabywać można przy wejściu.

Przed wyborami do Rady Miejskiej.

Do wczorajszego dnia włącznie
zapisało się ogółem 4,379 osób.

Kurja	I	—	156
"	II	—	76
"	III	—	1368
"	IV	—	683
"	V	—	327
"	VI	—	1769

Wyborca powinien przynieść ze
sobą wszystkie dokumenty na zasa-
dzie których chce być do odnosnej
kurji zapisany. W szczególności ko-
niecznie powinno się posiadać przy
sobie wezwanie do opłacenia podat-
ku od nieruchomości lub mieszkani-
owego, jak również patenty handlowe
i przemysłowe.

Opłacenie podatków od nierucho-
mości lub mieszkaniowego nie jest
koniecznym.

Informujcie się o zapisach w biurze Komisji wykonawczej Nar. Komit. Wybor.

Każdy z wyborców Polaków, któ-
rzy jeszcze nie zapisali się na listy
wyborców, winien nim to uczyni, aby
uniknąć wszelkich wątpliwości, poin-
formować się o zapisach w biurze
komisji wykonawczej Nar. Komitetu
Wyborczego.

Biuro Komisji mieści się w skle-
pie w domu № 39 przy ulicy Panny
Marji.

Biuro otwarte od g. 9 rano do 6
wieczorem.

Jeszcze tylko 5 dni!!

W dniu wczorajszym w przed-
sionkach ratusza i na schodach,
wiodących do sali zapisów, pano-
wał gwar dość duży.

Przyjrzymy się wyborcom i zo-
baczymy, jak spełniają obowiązek
obywatelski zapisania się na listę
wyborców.

Pośród obecnych dostrzegamy
już wielu takich, którzy przez nie-
dbalstwo własne nie poinformowali
się w biurze Komisji Wykonawczej
Narodowego Kom. Wyborczego jak,
gdzie i kiedy mają się zapisać, to
też tu i owdzie szuka ktoś w labi-
ryncie ogłoszeń wyborczych odpo-
wiedniego paragrafu, mającego za-
stosowanie do jego osoby.

U drzwi do sali tłoczno. Ci, któ-
rzy już weszli, rozglądają się cieka-
wie po sali obrad przyszłej Rady,
wreszcie według wskazówek udają

się do zielonego stołu po stronie
lewej od wejścia, gdzie Rada wy-
borcza, po przejrzeniu dokumentów
odsyła kandydata do stołków od-
nosnych kurji.

Przy stoleku kurjalnym krótkie
zapytania urzędnika i po chwili
jeszcze jedno nazwisko powiększa
liczbę głosów.

I kwestja rozstrzygająca. Każdy
z wyborców podchodzi do stołika
naczelnika biura wyborczego p. A.
Januszewskiego i nie kryjąc obli-
cza, ani paszportu, po dokładnem
sprawdzeniu, czy zapisany został do
odnosnej kurji, uzyskuje przyłoże-
nie pieczęci wyborczej.

Tak kłopotliwa dla wielu, a w rze-
czywistości prosta kombinacja skoń-
czona. Wyborca kontent, że spełnił
już obowiązek obywatelski, rozgląda
się ciekawie po raz ostatni w oświe-
tlonej a giorno sali i wychodzi, szu-
kając jeszcze wzrokiem miejsca na
galerje dla publiczności, bo wszak
obrazy naszej przyszłej Rady będą
zapewne jawne.

Więc nie zwlekajmy z dnia na
dzień i informując się uprzednio
w biurze Komisji Wyborczej Nar.
Kom. Wyborczego ruszajmy tłumnie
do zapisów!!

„Ochrań warszawska“ w Odeonie.

Czasy zmieniają się zasadniczo i
bezwrotnie. Gdy dawniej odwiedza-
ła nas ochrań warszawska, budząc
lęk i grozę, dziś bez przerażenia od-
wiedzamy ją, z zaciekawieniem przy-
glądając się jej tajemkom.

Rąbek takich właśnie tajemnic u-
kazuje nam od wczoraj „Odeon“.—
„Ochrań“ wykonało Tow. Slinks,
stwierdzając raz jeszcze, iż na tem
polu możemy śmiało już rywalizować
z zagranicą, zarówno dzięki wykona-
niu artystycznemu, jak i nakładowi
środków technicznych.

Odczyt Hirszhorna.

W sobotę d. 6 b. m. o godz. 8 w.
w sali teatru „Apollo“ redaktor i ra-
dny st. m. Warszawy Sz. Hirszhorn,
wygłosi odczyt, na temat: „Nacjona-
lizm, asymilacja i neosymilacja“.

Bilety od 20 do 75 kop. są do na-
bycia w okiwni p. Jackowskiej.

Czytelnia i biblioteka Macie- rzy.

W domu Nr. 61 przy ul. Ogrodowej,
otwarta jest czytelnia i biblioteka im.
Henryka Sienkiewicza—dla sfer rzem-
ieślniczo-robotniczych.

Czytelnia czynna jest codzien-
nie, biblioteka zaś, we wtorki, czwartki
i soboty, od godz. 6 do 8 wie-
czorem.

**Zapisujcie się do wyborów
Rady Miejskiej.**

Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.

Program od czwartku 4 do poniedziałku 8 Stycznia a1917 r.

Tajemnica marynarza

Dramat w 4-ch wielkich częściach.

Wyścigi łódek w Japonji (Natura) | Zazdrosny mąż (Wyborna komedja)

A TO ICH UBRAŁ (Komedja)

— | — NA SCENIE: — | —

AUTOR W KŁOPOTACH

pełna śmiechu komedja w 1-ym akcie A. Wałęskiego.

Sala centralnie ogrzana.

LEKARZ-DENTYSTA
Michał Grejniec
w Częstochowie
ul. Panny Maryi № 10. (I Aleja)Choroby zębów i jamy ustnej.
przyjmuje codziennie
od 9—1 i od 3—7 wieczorem.**K L A M K I**zagraniczne i krajowe
niklowane, lakierowane i oksydowa-
ne oraz zwyżajne. W wielkim wy-
borze po cenach przystępnych
do nabycia**Gewercman fabr. Igieł**
Fabryczna 6 | 8.

Teatr „ODEON”

Nadzwyczajna Sensacja!

Nadzwyczajna Sensacja!

Dziś i dni następnych.

Najgłośniejszy obraz chwili obecnej

„OCHRAŃCA”

Warszawska i jej tajemnice

Wielki dramat w 6-ciu aktach, w wykonaniu wybitnych artystów
scen warszawskich.W rolach głównych: **K. Junosza-Stępowski. Józef Węgrzyn.**
Halina Bruczówna. Aleksander Zelwerowicz. pp. Ró-
żańska, Zbyszewski, Małkowski i wielu innych.

Treść wzięta z prawdziwego zdarzenia.

Akt I-szy. **Niepożądany gość.**
„ II-gi. **W walce o niepodległość.**
„ III-ci. **Prowokator.**
„ IV-ty. **W szponach żandarmerji.**
„ V-ty. **U oberpolicmajstra Mejera**
„ VI-ty. **Manewr naczelnika ochra-**
ny i zasłużona kara.Z powodu niezwykle kosztownej wystawy
obrazu **Geny miejsce podwyższone!**

Miejsce w łoży balkonowej 2 marki.

Miejsce w łoży parterowej 1 m. 60 fen.

Krzesło w parterze 1 m. 20 fen.

Galerja 60 fen.

Uwaga: **Teatr ogrzany.** — Orkiestra koncertowa pod kierunkiem p. **Al. Salzberga.**

Szczegóły w programach.

Doktor PAWEŁ BRONIAŁOWSKIw Częstochowie przeprowadził się na ulicę
Panny Maryi Nr. 21 obok
Teatru Paryskiego.[Choroby skórne i dróg moczowych. Przy-
jmuje od 9—12 rano i od 4—7 po poł. Poje od 12—1
po poł.]

Od Administracji.

Uprzejmie prosimy Szano-
wanych Prenumeratorów o in-
skawie wpłacenie prenumera-
ty gdyż zalegającym zmusze-
ni będziemy wstrzymać wy-
syłkę „Gonia Częstochow-
skiego”.Zakład Lecznicy
D-ra J. KMITY
Warszawa, Nowowiejska 6.
Choroby gardła, nosa i uszów.Meble, biurka, szafy, biblioteki, stoły, kro-
niny, dęsy, otomany, krzesła ul. Panny Maryi 12.Redaktor i wydawca **F. D. Wilkoszewski.**Kierownik literacki **F. J. Galiński.**

Odbite we własnych zakładach drukarskich „Gonia Częstochowskiego”.